

Niech grilluje, tylko żeby siebie nie zgrillował bardziej

17 grudnia 2023

W rozmowie z Michałem Cichym poseł Grzegorz Braun odniósł się do reakcji swoich partyjnych kolegów na jego interwencję poselską z użyciem gaśnicy w Sejmie.



Przypomnijmy, że obaj współprzewodniczący Konfederacji – Krzysztof Bosak i Sławomir Mentzen – potępili zgaszenie stojącej w polskim Sejmie chanukii gaśnicą proszkową, czego dokonał Grzegorz Braun.

„Dajmy moim Kolegom działać w ich rytmie. Ludzie różnie reagują na ciśnienie sytuacji, które się nieuchronnie wytwarza. Ja zostałem zawieszony w prawach członka Klubu Poselskiego Konfederacji, za parę dni mamy Radę Liderów Konfederacji, która zobaczymy, jakie przyjmie stanowisko w tej sprawie. Może nie będzie się tak spieszyć” – powiedział poseł Braun. „Gdyby mnie koledzy zapytali, to bym zwracał uwagę na to, że pewnie w tej uchwale trzeba by coś skorygować po to, żeby nie rodziła jej treść podejrzenia, że tutaj się próbuje ograniczać mandat poselski, prawo do jego wykonywania, bo tego nie można zrobić bez naruszenia prawa” – wskazał.

„Marszałek Sejmu z kolei nałożył na mnie najsrozsze kary, jakie tylko tam ma w repertuarze, czyli okradł, wspólnie i w porozumieniu zdaje się z innymi członkami Prezydium, z wyłączeniem wicemarszałka Bosaka, wszyscy pozostali zgodzili się okraść moją rodzinę na kolejne miesiące z przysługującego mi uposażenia – w połowie, bo więcej zabrać mi nie mogą, tylko i aż połowę, to jest i tak poważna sprawa – i tzw. diety

poselskie” – przypomniał. „Zostałem wyświęcony uroczyście, rzucono na mnie fatwę marszałkowską i to marszałek ma w repertuarze takie narzędzie działania, że wyklucza mnie z posiedzenia. A ponieważ cały czas jeszcze trwa to samo, przeciągające się, pierwsze posiedzenie Sejmu X kadencji, no to także i w przyszłym tygodniu właśnie nie będę mógł brać udziału w dniach sejmowych, które na tydzień przedwigilijny przypadają” – wyjaśnił Braun.

„No, a potem myślę, że już zamknie marszałek wreszcie to pierwsze posiedzenie, bo ono już trwa drugi miesiąc. Pewnie po Nowym Roku otworzy następne, chyba że po drodze coś się nadzwyczajnego wydarzy, jakiś stan wojenny albo np. Sąd Najwyższy ogłosi, że unieważnia wybory, że uznaje je za nieważne – różne rzeczy mogą się zdarzyć między Świętami a Nowym Rokiem” – stwierdził. „Ale jeśli nic takiego nie zajdzie, co też możliwe, to wtedy po Nowym Roku zobaczymy, jakie pomysły będą mieli panowie marszałkowie i cała Kancelaria Sejmu, żeby jakiś znaleźć pretekst do wykluczenia mnie z kolejnych posiedzeń, no bo żarty, żarty, ale oni to dość bezpośrednio zapowiedzieli, że chcieliby, żebym zniknął, żeby mnie tam nie było. Tutaj niczego innego nie mogę zrobić, poza tym, że się zwracam do Państwa, słuchaczy, z tym pytaniem, czy się przychylicie do takich werdyktów, takich decyzji, czy rzeczywiście chcecie, żebym się zdematerializował, czy może chcecie mieć przynajmniej jednego takiego posła” – dodał. „Ja na szczęście nie jestem jeden, ja mam kolegów, moich posłów, rekomendowanych przez moją partię Konfederację Korony Polskiej, tzw. Koronę, z list Konfederacji, więc jest nas paru i współtworzymy klub Konfederacji w Sejmie” – wskazał Braun.

Polityk odniósł się także do najnowszego odcinka „Mentzen grilluje”, w którym szef Nowej Nadziei utyskiwał, jak to bardzo Braun zaszkodził Konfederacji.

„No, już tam niech kolega grilluje, żeby tylko siebie nie zgrillował bardziej niż to już nastąpiło” – skwitował Braun.

„Dajmy czasowi działać. Nie chcę nakręcać takiego oscylatora, nie chcę rozmawiać z kolegami przez media” – dodał.

Autorstwo: MM

Na podstawie: [YouTube.com](#)

Źródło: [NCzas.info](#)